

TOMASZ DARIUSZ MAMES

Paryż

<https://orcid.org/0000-0001-7218-5161>

tdmames@yahoo.pl

Przyczynek do metaanalizy opowieści o mariawitach Jerzego Pietrkiewicza

Esej recenzyjny

1. Zagadnienia wstępne – 2. Metodologia i fantazja – 3. Autentyzm konkretnych idei –
4. „Gorączka Peterkiewiczowska” – 5. Uwagi lingwistyczne i redakcyjne – 6. Pytania
końcowe

Prawie pół wieku od ukazania się anglojęzycznej pracy *The Third Adam*¹ wydawnictwo literackie „Iskry” oddaje do rąk czytelników polski przekład książki Jerzego Peterkiewicza (właściwie: Pietrkiewicza) pod nieco zmienionym tytułem *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*². Wydanie polskiej edycji *The Third Adam*, książki traktującej o mariawitach oraz ich pierwszym zwierzchniku, abpie Janie M. Michale Kowalskim, stanowi inspirację do postawienia pytań nie tylko o istotę tego dzieła, ale przede wszystkim o metodę, jaką posłużył się autor. Tym samym zasadniczy problem badawczy proponowanego studium stanowi pytanie o metodologię *Trzeciego Adama*. Niemniej proponowany tekst nie ma na celu zrecenzowania polskiego wydania, choć niekiedy nie sposób uciec od omówienia wybranych aspektów edytorskich i redakcyjnych pracy. Tekstami źródłowymi są dwie edycje publikacji J. Pietrkiewicza (londyńska i warszawska) oraz opracowania i wspo-

¹ Jerzy Peterkiewicz. 1975. *The Third Adam*. London: Oxford University Press.

² Jerzy Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*. Tłum. Małgorzata Glasenapp. Warszawa: Wydawnictwo Iskry.

mnienia poświęcone jego twórczości (zob. bibliografię). Z racji konieczności poruszania się na styku dyskursu kulturoznawczego, historycznego i teologicznego, w niniejszym artykule posłużono się metodą hermeneutyczną oraz metodą historyczno-porównawczą.

1. Zagadnienia wstępne

Mirosław Supruniuk podjął się napisania *Wstępu* do polskiej edycji *Trzeciego Adama*. Wprowadza on czytelnika nie tyle w tematykę mariawityzmu, ile przede wszystkim w świat literacki Jerzego Pietrkiewicza. Omówione zostały także okoliczności powstania książki czy reakcje na jej ukazanie się. Szczególnie interesujące są cytaty recenzji publikowanych w prasie anglojęzycznej, ale także i w polskich periodykach³. Na uwagę zasługuje szeroki odbiór i uwaga, jaką jej poświęcono. Warto nadmienić, że w 1978 r. stała się kanwą dla audycji radiowej 3. programu BBC. Adaptacji dzieła podjął się James Roose-Evans, muzykę zaś do niej skomponował (niewspomniany w *Przedmowie*) Andrzej Panufnik⁴. Wyjaśniono także koncepcję polskiej edycji, która nie miała zostać ograniczona jedynie do tłumaczenia dzieła. Jak to ujęli sami wydawcy, „przygotowując książkę do wydania, mieliśmy świadomość, że dla polskiego czytelnika wiedza o nim [mariawityzmie – przyp. T.D. M.], zwłaszcza jego losy po 1975 r., stanowić będą zagadkę. Dlatego, udostępniając dzieło Jerzego Pietrkiewicza po polsku, poprosiliśmy ks. prof. Mirosława A. Michalskiego i prof. Borysa Przedpełskiego, obu z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, by pomogli zrozumieć nie tylko burzliwe dzieje mariawitów opisane w książce, ale nade wszystko dopisali jej ciąg dalszy”⁵.

Ze *Wstępu* nie dowiadujemy się, niestety, czym jest praca Jerzego Pietrkiewicza i jakie jest jej miejsce w literaturze poświęconej mariawityzmowi. Być może kwestię tę M. Supruniuk zostawił autorom obszernego *Posłowia*. Niestety i oni poświęcają *Trzeciemu Adamowi* niecałe dwie stronicę, wskazując, iż:

³ Polską edycję dzieła J. Pietrkiewicza zrecenzował: Dariusz Bruncz. 2024. „«Trzeci Adam» Jerzego Pietrkiewicza – gawędziarska proza o mariawitach” (27.07.2024) <https://www.ekumenizm.pl/opinie/trzeci-adam-jerzego-pietrkiewicza-gawedziarska-proza-o-mariawitach/>.

⁴ Adam Wróbel. 2010. „Działalność naukowo-dydaktyczna oraz twórczość literacka profesora Jerzego Pietrkiewicza jako walory godnej postawy gorącego patrioty i Europejczyka silnie zakorzonego w polskości zarazem”. *Zeszyty Naukowe WSHE* 30 (9): 144.

⁵ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 17.

Wbrew zapewnieniom autora o obiektywnym przedstawieniu postaci arcybiskupa Jana M. Michała Kowalskiego i historii mariawityzmu, czytelnik może odnieść wrażenie, że w książce przeważają wątki sensacyjne, koncentrujące się na niepewnych i niesprawdzonych plotkach i pomówieniach pochodzących z prasy brukowej oraz klerykalnej, albo na fałszywych zeznaniach złożonych podczas procesu sądowego zwierzchnika wyznania mariawickiego, oskarżonego o bluźnierstwo (rozumiane jako zwalczanie papieństwa) oraz rzekome uprawianie niemoralności w klasztorze płockim. Nie najlepiej o rzetelności książki świadczy porównywanie nauki mariawickiej z poglądami niechrześcijańskich prądów religijnych i filozoficznych o charakterze ezoterycznym i gnostyckim oraz uprawianie specyficznego dziejopisarstwa śledczego na temat arcybiskupa Jana M. Michała Kowalskiego bez podania przekonujących i sprawdzonych dowodów jego winy⁶.

Ten obszerny cytat może prowadzić do jednej konstatacji: publikacja J. Pietrkiewicza jest nieobiektywna. Wprawdzie M.A. Michalski i B. Przedpełski próbują dokonać wyjaśnienia tego stanu rzeczy brakami warsztatowymi literata, czy też uwarunkowaniami wynikającymi z jego wychowania religijnego⁷, niemniej teza ta wydaje się nie tylko mało przekonująca, ale wręcz nieusprawiedliwiona. Proponują zatem swoiste remedium, pozostające w sferze życzeniowej:

Może gdyby ponownie Jerzy Pietrkiewicz podjął się napisania książki poświęconej mariawitom, ich genezie i historii, i chciałby zrobić to rzetelnie – w świetle teologii religii oraz w duchu dokumentów soborowych – nie wyszedłby wówczas z niej sensacyjny paszkwil, którego zadaniem było się dobrze sprzedać i przysporzyć sławy autorowi, ale powstałaby rzeczywista i dogłębna analiza historyczno-teologiczna fenomenu mariawityzmu, połączona z próbą zrozumienia opisywanych zjawisk⁸.

Nie bardzo wiadomo, z jakiej racji Pietrkiewicz miałby być zobligowany do podążania za wytycznymi *Vaticanum II*. Czytelnik nie jest także w stanie stwierdzić, które fragmenty książki są napisane nieobiektywnie, a w których autor *Trzeciego Adama* trzyma się faktów. Na przykład nie wiadomo, z jakiego powodu nie zamieszczono odredakcyjnych uwag odnośnie do nierzetelnych informacji na temat mariawitów, przy jednoczesnym komentarzu prostującym np. przeko-

⁶ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 373.

⁷ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 372, 374.

⁸ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 420.

nanie o nawróceniu Wasilija Rozanowa⁹? Autorzy *Posłowie*, teolodzy Kościoła polskokatolickiego, nie wyjaśniają również, w jakim sensie komparatystyka religioznawcza miałaby przemawiać na rzecz niezetelności prowadzonych badań, jednocześnie wyrażając wiarę, iż obiektywność mogłaby być zagwarantowana przez ducha ostatniego z soborów rzymskokatolickich i teologię religii (nie bardzo wiadomo której). Słowem, zdają się wyrażać przekonanie, że praca ta miała być naukową, lecz taką nie jest. Niestety, nie odpowiadają także i na pytanie: Dlaczego ukazała się w prestiżowym wydawnictwie Uniwersytetu w Oksfordzie i z jakiego powodu uchodzi za naukową? Nie zadają sobie trudu refleksji nad optyką postrzegania dzieła emigracyjnego pisarza. Jeśli miałaby być to publikacja naukowa, to jaki stan badań nad ruchem mariawickim był zastany w latach 60. i 70 XX w. i czy wyniki jego eksploracji zostały zweryfikowane i potwierdzone przez późniejszych badaczy? Jaki wkład miała i być może ma jego książka w rozwój nauk np. religioznawczych czy historycznych? I najważniejsze pytania, które można sformułować nieco prowokująco i przewrotnie: Co wspólne z mariawityzmem ma Peterkiewiczowska wizja mariawityzmu? Skoro dzieło J. Pietrkiewicza jest tak (skrajnie?) niezetelne, dlaczego je wydano i dlaczego sami podjęli się misję napisania *Posłowie* do tego typu „paszkwilu” (jak sami określają pracę Pietrkiewicza)?

2. Metodologia i fantazja

Czym zatem jest lub czym mógłby być *Trzeci Adam*? Aby móc odpowiedzieć na to pytanie, wydaje się, że należałoby najpierw przyjrzeć się metodzie, którą posługuje się autor. Otóż według niego

(...) doświadczenie naukowe, jak każde doświadczenie, nie istnieje w oderwaniu od obserwatora. Koniec końców wszystko, co obserwujemy, jest jedynie wrażeniem zmysłowym. Iluzją są czas, masa i przestrzeń, a także temperatura. Ciało odbiera komunikaty, które mogą być mylące – nasze postrzeganie musi zadowolić się danymi, jakie otrzymuje, nawet jeśli są wewnętrznie sprzeczne. Jeżeli wszechświat, jak twierdzi Jeans, jest raczej wielką myślą niż wielką maszynierią, to tak ogromna myśl mogłaby zawierać iluzje, które zaprzeczają jej samej¹⁰.

⁹ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 107, przyp. 148.

¹⁰ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 342.

Szkoda, że redaktorzy przekładu nie opatrzyli tego fragmentu należytych przypisem. Jerzy Pietrkiewicz bowiem referuje poglądy Jamesa Jeansa z pracy *The Mysterious Universe* z 1930 r., która odbiła się dużym rezonansem w środowisku akademickim. Dosłownie cytując J. Jeansa:

Obecnie panuje powszechna zgoda, która po fizycznej stronie nauki zbliża się niemal do jednomyślności, że strumień wiedzy zmierza w kierunku rzeczywistości nie-mechanicznej; Wszechświat zaczyna bardziej przypominać wielką myśl niż wielką maszynę. Umysł nie jawi się już jako przypadkowy intruz w sferze materii; zaczynamy podejrzewać, że powinniśmy raczej oddać mu cześć jako twórcy i zarządcy sfery materii – oczywiście nie naszych indywidualnych umysłów, ale umysłu, w którym atomy, z których wyrosły nasze indywidualne umysły, istnieją jako myśli [tłum. T.D. M.]¹¹.

Czytelnik obeznany z kosmologią bez trudu dostrzeże powiązanie z mocną zasadą antropiczną jako ekologiczną poprawką do zasady kopernikańskiej, o czym przed laty pisał ks. Konrad M. Paweł Rudnicki¹², *notabene* duchowny mariawicki. Nawiązanie J. Pietrkiewicza do kosmologii świadczy o jego niezwyklej erudycji, o czym możemy bez trudu przekonać się w różnych partiach tekstu *Trzeciego Adama*. Odwołuje się on do teologów, filozofów, ezoteryków, mistyków czy fizyków. Z niezwykłą swobodą posługuje się różnego rodzaju dyskursami, a nawet wtrąceniami obcojęzycznymi. Nadaje im znane jedynie sobie znaczenie i niejako zaprasza czytelnika do odgadnięcia nie tylko „sensu”, ale i „pod-tekstu” czy „pre-tekstu”. Czyżby była to książka adresowana do odbiorcy posiadającego dobre przygotowanie filozoficzne i rozeznanie w zjawiskach kultury? Czyżby J. Pietrkiewicz był wymagającym autorem, idealnym dla wymagającego czytelnika? Nie. Po prostu do końca był wierny swoim ideałom literackim, według których tego rodzaju ograniczenie nie mogło mieć miejsca¹³.

Można odnieść wrażenie, że Pietrkiewicz wciąga swojego odbiorcę w *teatrum*, które misternie tka z poszczególnych rozdziałów dzieła. Dawkuje emocje i z ap-tekarską wręcz precyzją wprowadza w świat, który chce opowiedzieć tylko i wy-

¹¹ James Jeans. 1931. *The Mysterious Universe*. Cambridge: Cambridge University Press, 137.

¹² Konrad [M. Paweł] Rudnicki. 2002. *Zasady kosmologiczne*. Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Ochrony Środowiska, 116–117.

¹³ Zob. np. Zbigniew Andres. 2011 „Świadek codzienności – Jerzy Pietrkiewicz” (Seria Filologiczna. Historia Literatury (6) / Tematy i Konteksty 1: Wielka Emigracja – Druga emigracja niepodległościowa – (E)migracja końca XX wieku). Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego (70), 257 (29.07.2024) https://www.ur.edu.pl/files/ur/import/private/77/IPID/czasopisma/tematy_i_konteksty/hl_6/Zbigniew_Andres_HL6.pdf.

łącznie w taki sposób, w jaki on (*sic!*) go widzi. Tym samym całkowicie i w sposób zamierzony oraz z nieukrywaną premedytacją przedstawia subiektywną wizję przedmiotu swoich analiz. Wiązka informacji, która jest odbierana przez jego zmysły, ma rezonować w obserwatorze. Co więcej, wnioski, jakie wysnuwa, są nie tylko subiektywne, ale także iluzoryczne z tej racji, iż każdy z obserwatorów może stworzyć własny świat odbioru i transmisji. W tym właśnie objawia się „maszynyria myśli”, odsłaniając (jakby niechcący?!) Peterkiewiczowski artystyzm.

Czyżby z tego powodu M. Supruniuk we *Wstępie* pisał z dość dużą ostrożnością o walorach naukowych *Trzeciego Adama*?:

(...) mariawicka synteza Pietrkiewicza miała mieć charakter naukowy, bo wydawcą, dla którego pisał książkę, było Oxford University Press. Pierwotny tytuł brzmiał *Upadek trzeciego Adama* (*The Fall of The Third Adam*) i zdaje się, że był bliższy temu, o czym pragnął napisać. Ostatecznie zamieniono go i podobne zmiany poczyniono w poetyckich nazwach rozdziałów¹⁴.

Interesujące, że M. Supruniuk dwukrotnie określa pracę J. Pietrkiewicza książką o charakterze naukowym¹⁵, nie zaś po prostu naukową (co paradoksalnie wydawałoby się sprzeczne z tezą zawartą w *Posłowniu*). Czy nierzetelna książka jest wciąż publikacją naukową? Wprawdzie przywołana mariawicka recenzja autorstwa brata Pawła¹⁶, napisana w rzeczywistości przez wspomnianego powyżej ks. prof. K.M.P. Rudnickiego, klasyfikuje ją jako publikację naukową, jednak M. Supruniuk nie wykazał się w tym przedmiocie należytą skrupulatnością. Prywatnie ks. Rudnicki przyjaźnił się z J. Pietrkiewiczem, co nie przeszkadzało w formułowaniu krytycznych uwag odnośnie do tego dzieła. Polemizując z Katarzyną Tempczyk, Rudnicki pisał:

(...) choć przesyłanie polskich książek z zagranicy do Polski było wtedy utrudniane, Jerzy ofiarował mi *Trzeciego Adama* przy pierwszej okazji po tym, jak się ukazał. Solidną stroną książki są dobre reprodukcje często unikalnych fotografii mariawickich. Dlatego przy pobieżnym przejrzeniu wydawało mi się, że książka jest dość obiektywna i w ogóle – z pewnymi zastrzeżeniami – naukowa (...). Przy ponownych czytaniach dostrzegłem w książce coraz więcej fantazji¹⁷.

¹⁴ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 8.

¹⁵ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 8, 12.

¹⁶ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 12. Zob. [Konrad M.] Paweł [Rudnicki]. 1978. „Recenzja angielskiej książki o mariawityzmie”. *Mariawita* 20 (2): 12.

¹⁷ [Konrad M.] Paweł [Rudnicki]. 2009. „O Pani Tempczyk i Panu Peterkiewicz”. *Praca nad sobą* (55): 35–36.

Czyżby fantazja była obroną przezeń metodą?

Kluczem do zrozumienia metodologii J. Peterkiewicza są słowa, które zawarł w *Podziękowaniach*. Zastrzegł bowiem, że wymienione przez niego osoby, którym zawdzięcza pomoc przy realizacji swojego przedsięwzięcia, „nie są w żaden sposób odpowiedzialne za prezentowane przeze mnie poglądy lub za popełnione błędy”¹⁸. Jak refren psalmodii możemy powtórzyć, że pragnął wyrazić siebie, swój sposób postrzegania danej mu rzeczywistości, nie być obojętnym wobec kwestii abpa J.M.M. Kowalskiego i ruchu mariawickiego: jego myśli, praktyki społecznej i historii. Niejednokrotnie prezentuje swoje opinie, nie ucieka przed luźnymi komentarzami i głosami, czy wręcz okrasza je nieukrywaną ironią. Znajdujemy także obszernie partie prozy, która nie jest kompatybilna z dyskursem naukowym, ale stanowi dryfującą dygresję luźnych konotacji. Warto przytoczyć jeden z takich fragmentów:

Nad kolejnymi filiżankami cejlońskiej herbaty wyjaśniałem Judycie, kim są mariawici, dla utrzymania pozorów podając nazwiska i daty. Byłem ciekawy, dokąd to wszystko zaprowadzi. Pokazałem jej fotografię arcykapłanki Izabeli w odświętnych szatach – nawet nie mrugnęła, choć głos jej się na chwilę załamał. Zacząłem więc mówić o jej ojcu, wspomniałem mariawickim księdzu, który sprzeciwiał się wprowadzeniu mistycznych małżeństw i z tego powodu prawie odszedł z Kościoła. Gdy opisywałem jego pracę – niemądra rzecz w rozmowie z córką – Judyta zaczęła płakać. Teraz naprawdę wyglądaliśmy jak para byłych kochanków albo nawet jakbyśmy się właśnie rozstawali, a kelnerki obserwowały nas z daleka, marszcząc brwi¹⁹.

Podobnie jego odniesienia do ruchów gnostyckich czy spirytystycznych nie potrzebują tym samym usprawiedliwiania i jednocześnie nie mogą być argumentem przeciw jego warsztatowi. Stanowią po prostu skojarzenia powstałe w akcie twórczym, co potwierdzają kolejne stronicie *The Third Adam*.

Czy z tej właśnie racji redaktorzy zdecydowali się na nadanie polskiej edycji podtytułu *Opowieść o mariawitach*? Nie – *Historia mariawitów*, ale właśnie opowieść, coś, co jest do słuchania, jakby gawęda, bajanie. Być może właśnie owa barwna narracja skłoniła BBC do uczynienia z książki słuchowiska radiowego, cieszącego się niemałą popularnością. Nie bez powodu Adam Wróbel wyraził się, że „fascynacja Pietrkiewicza mariawitami znajduje po latach wyraz w obszernym studium *The*

¹⁸ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 18.

¹⁹ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 304.

Third Adam, które jest kolejnym przejawem autentyzmu pisarza i poety”²⁰. W podobnym tonie pisała Alicja Moskalowa: „*The Third Adam*, ważna pozycja o heretyckiej sekcie mariawitów w Polsce, napisana żywo i współczująco, a za rzetelność i humor, podziwiana przez Grahama Greena”²¹. W sukurs tym tezom idzie K.M.P. Rudnicki, dodając intrygujący szczegół:

(...) otóż w książce jest podana interesująca rozmowa «z synem biskupa maria-wickiego mieszkającym w Ameryce». Taki syn był tylko jeden, i znałem go²². Przy pierwszej okazji wygarnąłem mu: coś Ty tam naopowiadał Peterkiewiczowi! Odpowiedział, że owszem miał się raz z Peterkiewiczem spotkać, ale ten nie przyszedł w umówionym czasie i do rozmowy nie doszło. Zarzuciłem więc Jerzemu, że przytoczona przez niego rozmowa jest fałszem. Odpowiedział, uśmiechając się, że przecież on nie podał w książce imienia ani nazwiska owego syna, więc ten nie może mieć do niego żadnych pretensji prawnych. Po czym mnie uświadomił, że opisana rozmowa nie jest fałszem, lecz twórczością literacką. Takimi fragmentami twórczości jest zbyt wiele stron *Trzeciego Adama*²³.

W polskim wydaniu czytelnik odnajdzie wspomniany fragment na s. 312–316. Wprawdzie J. Pietrkiewicz nadaje swojemu bohaterowi imię Paweł, jednak jest to jeden z wielu przykładów budowania fikcji literackiej na kanwie historii osób istniejących w rzeczywistości.

Z tych właśnie racji należałoby skłonić się ku tezie, że J. Pietrkiewicz stworzył przede wszystkim dzieło literackie, zaś niektórzy jego odbiorcy opacznie wzięli je za naukowe. Oczywiście dzieło literackie może być źródłem wiedzy na temat przeszłości, jednak czerpanie z niego jak z bezkrytycznego źródła jest naukowo nieuzasadnione²⁴. Spowodowało to lawinę nieporozumień i konfuzji, które porównać można do zjawiska „gorączki Werterowskiej”. Podobnie Johann W. Goethe powołał do istnienia *Cierpienia młodego Wertera*, które jego romantyczni czytelnicy

²⁰ Wróbel. 2010. „Działalność naukowo-dydaktyczna oraz twórczość literacka profesora Jerzego Pietrkiewicza” 144.

²¹ Alicja Moskalowa. 2010. „Profesor Jerzy Pietrkiewicz (1916–2007)”. Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty (1-2/12-13): 331 (29.07.2024) <https://apcz.umk.pl/AE/article/view/AE.2010.016/3647>.

²² Chodzi o Filipa Feldmana juniora.

²³ [Rudnicki]. 2009. „O Pani Tempezyk i Panu Peterkiewicz” 35–36.

²⁴ Również w historiografii mariawitów można zaobserwować tendencję traktowania na równi narracji literackiej z historyczną. Zob. np. Łukasz Płuciennik. 2019. „Pionierzy mariawityzmu. Kąpłański Paweł Maria Dominik Skolimowski”. *Mariawita* 61 (1–3): 11.

cy przetransponowali na realność doświadczenia granicznego, jakim jest samobójstwo; tak też było (jest) z pracą Pietrkiewicza²⁵.

3. Autentyzm konkretności idei

Nie tylko teolodzy (np. K. Tempczyk²⁶), religioznawcy (np. Andrzej Dwojnych i Rafał Łętocha²⁷), historycy (np. Mirosław Krajewski²⁸), medioznawcy (np. Andrzej Kansy²⁹), literaturoznawcy (np. Katarzyna Cieplińska³⁰), a także (onegdaj) piszący te słowa, dali się uwieść zamieszczonym przypisom i glosom, jako wystarczającymi argumentami za uznaniem *The Third Adam* za monografię mariawityzmu. Nie przeszkadzał np. brak rozeznania w geografii starokatolicyzmu³¹, czy niepoparta źródłami interpretacja pochodzenia nazwy Templariuszy³², nie wspominając o jakże barwnej dramaturgii akcji-narracji.

Możemy się zgodzić, że np. w *The Knotted Cord* (z 1953 r.) J. Pietrkiewicza znajdujemy wątki autobiograficzne, co jednak nie oznacza, iż jest pracą historyczną. Zresztą sam autor przywołuje w *Trzecim Adamie* jedną ze scen opisanych w *The Knotted Cord*³³. Czy ów fragment jest fikcją literacką, czy wręcz przeciwnie: wspomniane wydarzenie miało rzeczywiście miejsce? W innym miejscu *Trzeciego Adama* cytuje rozmowę rzymskokatolickiego bpa Michała Kozala z abpem J.M.M. Kowalskim zamieszczoną w *Cierniowej mitrze* Teresy Bojarskiej³⁴, wyjaśniając jednocześnie, że „jest to fabularyzowana opowieść o męczeństwie bi-

²⁵ Zob. np. Małgorzata Karpińska. 1999. „Oblicza romantycznego taedium vitae. Zamachy samobójcze na ziemiach polskich 1815–1830”. *Przegląd Historyczny* 90 (1): 33–60.

²⁶ Np. Katarzyna Tempczyk. 2011. „Nowe Przymierze uczynił Pan z nami...”. *Teologia Kościoła Katolickiego Mariawitów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 16.

²⁷ Np. Andrzej Dwojnych, Rafał Łętocha. 2021. *W stronę Królestwa Bożego na Ziemi. Myśl społeczno-polityczna mariawitów polskich*. (Jagiellońskie Monografie Religioznawcze). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 47, przyp. 20; 98, przyp. 166; 140.

²⁸ Np. Mirosław Krajewski. 2008. *Koryfeusz Dobrej Ziemi*. Rypin: Wszechnica Edukacyjna i Wydawnicza „Verbum”, 94–95.

²⁹ Np. Andrzej Kansy. 2020. *Funkcje prasy wyznaniowej. Studium na przykładzie mariawitów*. Płock: Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, 27.

³⁰ Np. Katarzyna Cieplińska. 2022. „Polish Rural Dialect and Culture of the Dobrzyń Region in Jerzy Pietrkiewicz’s Novel *The Knotted Cord*”. *Academic Journal of Modern Philology* (18): 40, przyp. 3 (27.07.2024) <https://doi.org/10.34616/ajmp.2022.18.3>.

³¹ Np. Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 82, przyp. 107.

³² Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 256, przyp. 441.

³³ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 24.

³⁴ Teresa Bojarska. 1987. *Cierniowa mitra*. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 162, 201–202.

skupa Kozala w Dachau. Bp Kozal miał dla arcybiskupa Kowalskiego wiele współczucia, ale chciałbym podkreślić, że dialogi przytoczone w książce, choć oparte na prawdziwych wydarzeniach, są fikcyjne³⁵. W jakim celu powołuje się na fikcyjne dialogi? Jerzy Pietrkiewicz odpowiada czytelnikowi z literacką szczerością: „to fikcyjny dialog, ale brzmi prawdopodobnie”³⁶. Odpowiedź warta literata, ponieważ powyższe pytania dla niego nie są istotne.

Należy zatem oddać prawdę, chociażby Janowi Zielińskiemu (Janowi Kowalskiemu), który *The Third Adam* zaklasyfikował po prostu jako powieść³⁷. Trudno ją jednak przyrównać do jakiegokolwiek innej, której osnową są dzieje mariawityzmu lub postaci z nim związanych. *Maryawita* Artura Gruszeckiego³⁸ oraz *Wyklęta* i *On będzie Jan* Władysława S. Gintera³⁹, wydają się wpisywać w narrację literatury faktu, czy też powieści historycznej lub pogranicza powieści i felietonistyki (szczególnie w odniesieniu do *Maryawity*). Podobnie podrozdział poświęcony kryminalnemu życiu byłego kapłana mariawity Georges M. Piotra Verdina ze zbioru autorstwa Annick Le Douget stanowi reporterskie śledztwo przeprowadzone przez urzędnika sądowego i historyka, jakim jest pisarka⁴⁰. Choć Pietrkiewicz nie ucieka od refleksji filozoficznej, *Trzeciego Adama* nie sposób zestawiać także z esejem Miguela de Unamuno, poświęcającego jeden z rozdziałów prekursorowi starokatolicyzmu we Francji, ks. Hyacinthe’owi Loysonowi⁴¹.

The Third Adam jest tymczasem opowieścią, w której postaci czy wydarzenia historyczne są jedynie tłem i pretekstem dla konstrukcji fikcji literackiej, stworzonej przez uczestniczącego i zaangażowanego narratora. To łączyło go jako poetę z autentystami, określanymi przez niego wymownym terminem: *świadkowie*. Jak pisał Zbigniew Andres: „Jerzy Pietrkiewicz był więc świadkiem codzienności. Jednak świadek nie znaczy reporter. Zwolennik konkretnego był równocześnie wyznawcą

³⁵ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 294, przyp. 525.

³⁶ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 296. W tekście zamieszczono błędnie odnośnik do przypisu 527. Winno być: 528.

³⁷ Jan Zieliński. *Leksykon polskiej literatury emigracyjnej*. Lublin: Wydawnictwo FIS, Wydawnictwo UNIPRESS, 109.

³⁸ Artur Gruszecki. 1912. *Maryawita*. Kraków: Nakładem Autora. Skład główny w Księgarni G. Gebethnera i Sp.

³⁹ Władysław S. Ginter. 2010. *Wyklęta. Powieść biograficzna*. Rzgów: nakładem własnym; Władysław S. Ginter. 2013. *On będzie Jan. Powieść biograficzna*. Rzgów: nakładem własnym.

⁴⁰ Annick Le Douget. 2022. *Étonnants imposteurs. Finistère, 1750–1950*. Fouesnant: Le Douget, 197–208.

⁴¹ Miguel de Unamuno. 2002. *Agonia chrześcijaństwa* (Biblioteka Europejska). Tłum. Piotr Rak. Kęty: Wydawnictwo Antyk, 83–93.

poezji nowoczesnej”⁴². Choć wtórował autentystom, posługując się „legendą-fantazją”, „wyobraźnią” i „autentycznym przeżyciem”, jego dynamika twórczości przekraczała granice konceptu autentystycznego. „Nie forma, a idea wydawała się najważniejsza. Poecie chodziło o kult konkretności. I tej zasadzie pozostał wierny” – referował Z. Andres⁴³.

Wydaje się, że w *Trzecim Adamie* Pietrkiewicz skonkretyzował „władzę”, „religię” i „seksualność”, które miały zostać uautentycznione przez emocje (przeżycia) czytelnika. Rację miał Zbigniew Mikołajko w tym, że dzieła tego nie da się czytać ze spokojem ducha⁴⁴. Bez względu na to, czy i w jakim stopniu odbiorca mógłby być zainfekowany „gorączką Peterkiewiczowską”, tudzież z pełną świadomością literackiej fikcji podążałby ścieżkami wytyczonymi przez autora. Inkrurowanie narracji niezliczonymi poglądami najróżniejszej maści filozofów czy mistyków miało zirytować czytelnika. Intrygujące tytuły rozdziałów już to studzą tę irytację, już to rozbudzają niezdrową ciekawość. Niezdrową jak na postwiktorianką pruderię doby rewolucji seksualnej, której to świadomość rozkwitała w umysłach współczesnych literatów pisarzy angielskich. Słowo „seks” Pietrkiewicz odmienia przez wszystkie przypadki, poddaje je starannej deklinacji i koniugacji, w najróżniejszych konfiguracjach. Ponad sto razy czytelnik zetnie się z seksualnością, erotyką, nagością, piersiami i innymi częściami anatomicznymi uwikłanymi w najintymniejsze relacje, których medium miało być ciało. Otula je przestrzenią sakralną, tak znaną czytelnikowi brytyjskiemu, chociażby z kart dzieł pisanych przez konwertytów z anglikanizmu⁴⁵. *Sacrum* nie jest jednak bezpieczną przystanią. Literat nie pozwala przy nim odetchnąć, lecz co rusz drażni wtrąceniami czy całymi frazami obcojęzycznymi, których nie chce tłumaczyć na język angielski (o czym poniżej). Znacząca mistyki żydowskiej czy różnych gnostyckich wizji „wgryzie” się w niuanse jego narracji. Pietrkiewicz dorzuca do tego nazwiska związane z różnymi dziedzinami humanistyki i nauk ścisłych. Nie jest istotne ich luźne powiązanie. Nie idzie tu ani o mariawitów, ani nawet o czytelnika. Chodzi o autentyzm konkretności idei, w kantowskim sensie będącej czym innym jak ów konkretność. Nieistotne; przecież „wyobraźnia” pozwalała doświadczyć „autentyzmu fantazji-legendy” (bo czyż tym nie jest religia dla Zygmunta Freuda?).

⁴² Andres. 2011. „Świadek codzienności – Jerzy Pietrkiewicz”, 258.

⁴³ Andres. 2011. „Świadek codzienności – Jerzy Pietrkiewicz”, 257.

⁴⁴ Opinia ta zamieszczona jest na obwolucie: Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*.

⁴⁵ Zob. np. Stanisław Adamiak. 2014. „Fikcja literacka jako środek przekazu wiary. Anglosaska powieść katolicka w XX wieku”. *Studia Pelplińskie* (47): 13–24.

Z czego zatem mogłoby wynikać bezkrytyczne uznanie *Trzeciego Adama* za pracę naukową? Być może z ogłoszenia jej przez renomowane wydawnictwo uniwersyteckie⁴⁶. Poprzestanie na tym stwierdzeniu, budziłoby uzasadniony niedosyt. Za pewnego rodzaju wyjaśnienie mogłyby posłużyć badania Marty Kurkowskiej-Budzan. Przywołuje ona opinię Lawrence’a Stone’a, związanego ze środowiskiem naukowym Oksfordu, iż jeszcze w latach 60. XX w. „nauki społeczne były niezna-
ne lub, jeśli znane, to szczerze nimi pogardzano”⁴⁷. Zauważa autorka, że:

Angielscy autorzy niejednokrotnie deklarują swoje polityczne poglądy bardziej lub mniej bezpośrednio w swoich publikacjach. Lata 60., a szczególnie wypadki roku 1968 i związana z nimi kolejna fala niezwyklej popularności historii społecznej zmieniły strukturę światopoglądową środowiska historyków angielskich. Pokolenie rewolty studenckiej było znacznie bardziej radykalne w swoich przekonaniach niż pierwsi „nowi historycy” (pomijając oczywiście *Communist Party Historians Group*)⁴⁸.

Praca J. Pietrkiewicza mogłaby się wpisywać w owe eksperymentalne odkrycie pogranicza nauk, które budziło twórczy niepokój wśród historiografów jego pokolenia. Napisanie książki łączącej literaturę piękną z, chociażby narracją historyczno-socjologiczną byłoby niewątpliwie pociągającym przedsięwzięciem. Być może także w tym właśnie przejawiał się sukces *The Third Adam*. Jednak nie tylko. Otóż w *Podziękowaniach* autor wymienia z imienia i nazwiska prominentne postacie ówczesnego środowiska mariawickiego (m.in. Biskupa Naczelnego Wacława M. Innocentego Gołębiowskiego z Płocka, abpa Józefa M. Rafała Wojciechowskiego z Felicjanowa), a także starokatolickiego abpa Andreasa Rinkla z Utrechtu czy rektora Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, ks. Woldemara Gastpary’ego i wielu innych. W prezentacji postaci i instytucji naukowych czytelnik może odnieść wrażenie, iż wiarygodność wyników eksploracji badawczych nie będzie budzić wątpliwości. Tymczasem bardziej interesujące jest to, kogo nie wymienia i z jakiego powodu:

(...) chciałem wymienić z nazwiska również inne osoby, które pozwoliły mi skorzystać ze swoich mariawickich zbiorów (...). Pomogło mi także wielu księży i wiele kapłanek mariawickich, byłych i nadal czynnych, ale nawet w taki sposób nie mogę

⁴⁶ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 12.

⁴⁷ Marta Kurowska-Budzan. 2003. *Historia zwykłych ludzi. Współczesna angielska historiografia dziejów społecznych*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 74.

⁴⁸ Kurowska-Budzan. 2003. *Historia zwykłych ludzi. Współczesna angielska historiografia dziejów społecznych*, 75.

ich uhonorować – gdy rozmawialiśmy, poprosili, bym zapewnił im całkowitą anonimowość. Podobnie jak dzieci pochodzące z małżeństw mistycznych, których opowieści były dla mnie niezwykle ważne. Zgodziłem się zmienić ich imiona w książce, ale chciałbym tutaj wymienić przynajmniej godną podziwu Marię, której charakter i prawość są dla mnie symbolem duchowych wartości mariawityzmu⁴⁹.

Rzekoma prośba interlokutorów o całkowitą anonimowość (przejawiająca się m.in. w nadawaniu im pseudonimów) wymusza postawienie dwóch pytań. Pierwsze dotyczy motywacji jego rozmówców. Czy obawiali się o swoje życie, majątek, uszczerbek na honorze, utratę pracy? A może czynili to z racji na ich własną skromność czy troskę o brak rozgłosu? Drugie pytanie dotyka kwestii weryfikowalności przeprowadzonych badań. Anonimowość źródła czyni go nieweryfikowalnym. Także nic nie wiemy na temat narzędzi badawczych oraz procedury badań terenowych, które miałyby przeprowadzać. Za to dowiadujemy się o spotkaniach kawiarnianych i relacjach z prywatnych rozmów⁵⁰. Czy wszyscy rozmówcy byli świadomi, że staną się bohaterami jego książki? Tego też nie wiemy. Dylematy deontologiczne i etyczne, związane z procedurą badawczą, na które zwracają uwagę metodolodzy, są nie tylko nieobecne w omawianej pracy, ale wręcz ignorowane⁵¹. Można by pokusić się o stwierdzenie, że *Trzeci Adam* jest mniej więcej w takim samym stopniu dziełem naukowym dla mariawityzmu, jak np. dla historii chrześcijaństwa *Kod Leonarda da Vinci* (zarówno książka Dana Browna, jak i jej ekranizacja w reżyserii Rona Howarda)⁵². Jak zauważył przed laty K.M.P. Rudnicki, J. Pietrkiewicz „niestety poetycką fantazję wprowadzał w pracę naukową i to go dyskwalifikuje jako naukowca”⁵³ – uzupełnijmy: badacza mariawityzmu (nikt bowiem nie kwestionuje jego kompetencji literackich i literaturoznawczych). Chcąc traktować *The Third Adam* za poważną pracę teologiczną, musielibyśmy za taką uznać, chociażby pamflet *Niepokalone poczęcie papieży*, dzieło opatrzone poważnymi przypisami i odniesieniami do teologii⁵⁴.

⁴⁹ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 18–19.

⁵⁰ Np. Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 305, 308, 315, 322.

⁵¹ Zob. np. Martyn Hammersley, Paul Atkinson. 2000. *Metody badań terenowych*. Tłum. Sławomir Dymczyk. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo, 77–100.

⁵² Zob. i por. np. Simon Cox. 2004. *Le Code da Vinci décrypté. Le guide non autorisé*. Paris: Le pré aux clercs; Sławomir Stasiak. 2006. Czy istnieje Kod Leonarda da Vinci? W *Ku cywilizacji miłości. Pokłosie IX Dolnośląskiego Festiwalu Nauki na Papieskim Wydziale Teologicznym 14–21 września 2006 roku*. Red. Wiesław Wenz, 26–41. Wrocław: Studio Graphito.

⁵³ [Konrad M.] Paweł [Rudnicki]. 2011. „Do Pani Katarzyny Tempczyk”. *Praca nad sobą* (64): 26.

⁵⁴ Oscar Panizza. 1971. *L'immaculée conception des papes par le Frère Martin O.S.B.* Paris: Jean-Jacques Pauvert.

4. „Gorączka Peterkiewiczowska”

Czytając *Trzeciego Adama*, nie można przejść obojętnie obok pytania o samego Jerzego Pietrkiewicza. Czy wierzył w to, iż napisał pracę naukową, a jeśli tak, to w jaki sposób rozumiał pojęcie naukowości? A może poruszanie tej kwestii jest zupełnie nieadekwatne? Wydaje się bowiem, że w powieści tej nie chodzi ani o mariawitów, ani o abpa J.M.M. Kowalskiego. Peterkiewiczowski plan zakładał igranie z emocjami czytelnika, gdy autor uderzał w trzy akordy: władzy, religii i seksualności.

Kluczem może być jego warsztat nie tylko poetycki, ale także eseistyczny. Jak zauważa Józef Olejniczak,

Większość jego publicystycznych tekstów stanowi konsekwencję kompromisu, na który pisarz się zdecydował – między akademickim stylem prac naukowych a temperamentem poety i pisarza. Jednak też kompromisu między potrzebą uczestnictwa w polskim życiu literackim na emigracji (stąd, jak sądzę, polemiczny charakter wielu szkiców) a poczuciem wykluczenia ze środowiska polskich emigrantów lub co najmniej świadomością niesprawiedliwego funkcjonowania na jego obrzeżach. Kolejny problem wynika, moim zdaniem, z dwujęzyczności Pietrkiewicza i – tu paradoks – jego stosunkowo mocnej pozycji w środowisku angielskich badaczy literatury, przede wszystkim sławistów. Wiem, że mogło to zabrznieć obrazoburczo, jako sugestia, iż wysokie kompetencje Pietrkiewicza – językowe, kulturowe, filologiczne, historycznoliterackie – oraz imponująca erudycja miały wpływ na jakość, czy może skromniej – moją ocenę, jego publicystyki⁵⁵.

Według Olejniczaka „szereg obserwacji Pietrkiewicza, które powróciły w literaturoznawczej i humanistycznej refleksji po postmodernistycznym przełomie i stają się współcześnie rodzajem aksjomatów, bo w czasie, gdy powstawały, nie były przedmiotem poważnych dyskusji, przynajmniej w polskim literaturoznawstwie”⁵⁶. Interesujące w tym kontekście jest to, co literat ten pisał odnośnie do religii i jej relacji z filozofią oraz poezją. Zgodzić się można z tezą, że dla Pietrkiewicza poezja ma właściwość lub też zdolność soteriologiczną⁵⁷. W szkicu z 1945 r. *Nowoczesność w tradycji* zadaje retoryczne i w gruncie rzeczy fundamentalne pytanie: „Czy

⁵⁵ Józef Olejniczak. 2018/2019. „Emigracyjne eseje (?) Jerzego Pietrkiewicza”. Archiwum Emigracji Studia – Szkice – Dokumenty (1–2/26–27): 37–38 (27.07.2024) <https://apcz.umk.pl/AE/article/view/AE.2018-2019.003>.

⁵⁶ Olejniczak. 2018/2019. „Emigracyjne eseje (?) Jerzego Pietrkiewicza”, 40.

⁵⁷ Olejniczak. 2018/2019. „Emigracyjne eseje (?) Jerzego Pietrkiewicza”, 39.

więc poezja uzupełnia religię? Może tak (...) Ale to nie ma istotnego znaczenia. Jedno pewne: tam, gdzie religia milczy, a filozofia nie wie, tam poezja domyśla się”⁵⁸. Teologia jest mu zbędna; wystarczy ogląd filozoficzny, antropologiczny, religioznawczy i przede wszystkim zmysł poetycki. Tym bardziej jakże jest bliskie skojarzenie upadku Trzeciego Adama z Pietrkiewiczowską wizją nowych-Prarodźców z powieści *Wewnętrzne koło*⁵⁹ z 1966 r. Jak komentuje Katarzyna Cieplińska, „pierwotny świat, którego mieszkańcy nie kierują się mądrością, ale ulegają prymitywnym instynktom: popędowi płciowemu i agresji, jawi się zatem jako zdegenerowany i amoralny. Ludzkość, po odrzuceniu Boga, nie potrafi żyć w zgodzie z naturą, ani też nie umie osiągnąć szczęścia”⁶⁰. Jest to adekwatne *résumé* dla *The Third Adam*, książki, w której nie chodzi o Boga, ale o uchwycenie świata ludzkiego zmysłem poetyckim, który zbawia bohaterów. W tym sensie książka ta wpisuje się w zjawisko anti-teologii dzieła sztuki, podobnie jak wspomniany *Kod Leonarda da Vinci*⁶¹. Wszak jedynie poetyka mogłaby przynieść homeostazę.

„Gorączka Peterkiewiczowska” odbiła się szerokim echem także w przestrzeni kościelnej i spowodowała dla Kościoła Starokatolickiego Mariawitów nieprzewidziane w skutkach reperkusje na arenie międzynarodowej ekumenii, o czym milczą zarówno *Wstęp*, jak i *Posłowie*. Zdzisław M. Włodzimierz Jaworski, biskup mariawicki, wskazywał, iż „także oszczercza opinia o Kościele Mariawickim Jerzego Peterkiewicza zawarta w jego książce (...) *The Third Adam* (Trzeci Adam) utrudnia normalizację stosunków Kościołom Starokatolickim z Kościołem Mariawickim”⁶². Z drugiej strony, nawet zakładając naukowość tego dzieła, badacze ze środowiska mariawickiego nie podjęli się ani polemiki z *The Third Adam*, ani też, jak do tej pory, w żadnym zagranicznym wydawnictwie naukowym nie ukazała się publikacja napisana przez mariawitów, która by stanowiła pewnego rodzaju przeciwwagę. Być może milczenie środowiska mariawickiego wobec oksfordzkiej edy-

⁵⁸ Cyt. za: Olejniczak. 2018/2019. „Emigracyjne eseje (?) Jerzego Pietrkiewicza”, 39. Polskie wydanie w zbiorze: Jerzy Pietrkiewicz. 2002. *Dla pokrzepienia mózgów. Szkice literackie z lat 1940–1948. Nowoczesność w tradycji. Essay o poezji. Trust the trees*. Wybr. Barbara Czarnecka. Toruń: Wydawnictwo UMK.

⁵⁹ Polskie wydanie: Jerzy Pietrkiewicz. 1988. *Wewnętrzne koło*. Tłum. Alicja Moskalowa. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

⁶⁰ Katarzyna Cieplińska. 2014. „Koliistość losów człowieka w powieści Jerzego Pietrkiewicza *Inner Circle*”. *Prace Literaturoznawcze* (2): 85.

⁶¹ Zob. np. Marek Lis. 2013. „Film jako locus (anti-)theologicus”. *Biblioteka Teologii Fundamentalnej* 8: 65–66.

⁶² [Zdzisław M.] Włodzimierz [Jaworski]. 1985. „Informacja o rozmowach z Biskupami Starokatolickimi”. *Mariawita* 27 (7–12): 6. Zob. Adrian Suter, Angela Berlis, Thomas Zellmeyer. 2023. *Die Christkatholische Kirche der Schweiz. Geschichte und Gegenwart*. Zürich: Theologischer Verlag Zürich, 43, przyp. 87.

cji spowodowało uwiarygodnienie jej jako pracy traktującej rzeczywiście o abpie M.M. Kowalskim i o mariawityzmie.

Powyższa kwestia dotyka szerszego problemu. Polemiki, które toczą autorzy mariawiccy, dalekie są od adekwatności w oczekiwanym rezonansie przekazu. Ukazują się one przede wszystkim na łamach „Mariawity”, czasopisma dostępnego jedynie w polskich placówkach Kościoła Starokatolickiego Mariawitów (dawniej także na szpaltach „Pracy nad sobą”). Brak symetryczności w przekazie obrazują polemiki z tekstami prasowymi czy publikacjami naukowymi. Zamiast korzystać np. z przepisów prawa prasowego czy z polemiki, jako dobrym obyczajem akademickim, adresują oni replikę nie do odbiorców wspomnianych tekstów, lecz kierują ją do współwyznawców⁶³. Tego rodzaju publicystyka w istocie rzeczy ma charakter apologetyczny, takie teksty zaś recenzyjne, autorów wywodzących się ze środowiska mariawickiego publikowane w periodykach akademickich są znikome⁶⁴. Można przypuszczać, że za sukcesem międzynarodowym książki J. Pietrkiewicza stoi także brak gotowości środowiska mariawickiego do prowadzenia debaty naukowej nie na łamach „Mariawity”, lecz na forum akademickim.

Postłowie pióra specjalistów z zakresu teologii starokatolickiej wydaje się nie spełniać oczekiwań zapowiadanych we *Wstępie*. Jest ono dodatkiem zupełnie niepotrzebnym do książki, gdyż *en globe* referują odtwórczo historię mariawityzmu w wątkach dość dobrze eksplorowanych przez innych badaczy i udokumentowane oraz jedynie sygnalizują nawiązanie do *Trzeciego Adama*. Jeśli miałyby to być streszczenie historii ruchu mariawickiego, w pewnym sensie jego zasadność mogłaby być usprawiedliwiona. Niemniej dość swobodnie powołują się na literaturę przedmiotu, czy stawiają własne tezy wbrew ustaleniom innych badaczy

⁶³ Zob. np. A. Starczewski. 2011. „Profesorskie akrobacje”. *Mariawita* 53 (1–3): 20–21; Krzysztof Lewalski. 2011. „Audiatur et altera pars”. *Mariawita* 53 (4–6): 27–28; A. Starczewski. 2011. „Per aspera ad astra”. *Mariawita* 53 (4–6): 28–29; Redakcja „Mariawity”. 2015a. „Na marginesie wywiadu w tygodniku «Idziemy»”. *Mariawita* 57 (1–3): 18; Henryk Seweryniak. 2015. „Sprostowanie”. *Mariawita* 57 (4–9): 31–33; Redakcja „Mariawity”. 2015b. „Na marginesie sprostowania ks. prof. dra hab. Henryka Seweryniaka”. *Mariawita* 57 (4–9): 33–34; Sławomir Gołębiowski. 2023. „Kwestie mariawickie według Terlikowskiego”. *Mariawita* 65 (7–9): 23–25.

⁶⁴ Np. Ignacy Stobiecki. 1997a. „Andrzej Jerzy Papierowski, «Geneza mariawityzmu jako ruchu religijnego i społecznego (przyczynek historyczny)»”. *Notatki Płockie* 42 (2): 15–22; Ignacy Stobiecki. 1997b. „Andrzej Jerzy Papierowski, «Geneza mariawityzmu jako ruchu religijnego i społecznego (przyczynek historyczny)»”. *Notatki Płockie* 42 (3): 3–9; Józef M. Rafał Wojciechowski. 1998. „Polemika z tezami zawartymi w książce dr Jerzego Stefańskiego «Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach». Płock 1995 – w rozdziale «Mariawici»”. *Notatki Płockie* 43 (3): 53–56; Władysław S. Ginter. 1999. „Myślę, że było inaczej...”. *Nasza Przyszłość* 92: 541–548; Tomasz D. [M. Daniel] Mames. 2019. „O początkach mariawityzmu, archiwum watykańskim i nieznanym dokumentach oraz ich (nad/re/nie)interpretacji: H. Seweryniak, «Święte Oficjum a mariawici», Płock 2014”. *Rocznik Teologiczny* 61 (2): 265–292 (27.07.2024) <https://ojs.chat.edu.pl/index.php/rt/article/view/411>.

mariawityzmu, na których prace się powołują; np. nie jesteśmy w stanie orzec, na jakiej podstawie twierdzą, że w 1938 r. w płockim nurcie mariawityzmu skasowano kapłaństwo siostr zakonnych⁶⁵, choć kapłanki i diakonise *de facto* nadal pełniły posługę sakramentalną⁶⁶. Skąd powzięli informację, że rzekomo od 1949 r. J.M.R. Wojciechowski pełnił obowiązki ministra generalnego „Kościoła i Zakonu Kościoła Mariawickiego”?⁶⁷ Wprawdzie B. Przedpełski i M.A. Michalski rozróżniają denominację płocką mariawityzmu (Kościół Starokatolicki Mariawitów) od felicianowskiej (Kościół Katolicki Mariawitów), okazują jednak bezradność wobec zagranicznych wspólnot i osób odwołujących się do dziedzictwa mariawickiego. Czytelnik nie znajdzie informacji, iż Prowincja Francuska Kościoła Starokatolickiego Mariawitów jest integralną częścią Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Polsce, zaś jej biskupem jest M. André Le Bec, nie zaś, jak twierdzą autorzy, Arsène Jean M. André Le Beck⁶⁸. Nie znajdziemy także informacji, iż ani Płock, ani Felicianów nie biorą odpowiedzialności za działalność pozostałych grup i osób określających się mariawickimi⁶⁹. Także krótkotrwałe związki z mariawityzmem bpa Thomasa Fehervarego (a właściwie: Gyula M. Ottó Csernohorszki; po 1947 r. Tamás Fehárváry lub: Thomas Fehervary) czy bpa Helmuta Maasa nie czynią ich mariawitami⁷⁰. Podobnie przyjęcie habitu mariawickiego przez starokatolickiego ks. Xaviera M. Rafaela Gouarda (nie zaś: Guarda) nie uczyniło go kapłanem Kościoła mariawitów⁷¹.

5. Uwagi lingwistyczne i redakcyjne

Edycja warszawska *The Third Adam* odbiega od angielskiego pierwowzoru nie tylko poprzez zamieszczenie dwóch uzupełnień w postaci *Wstępu* i *Posłowia*. Przeredagowany został także *Indeks osobowy*. Wartością dodaną jest zrewido-

⁶⁵ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 398.

⁶⁶ Zob. np. Tomasz D. [M. Daniel] Mames. 2022. *Eucharystia Kościoła Starokatolickiego Mariawitów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, 136.

⁶⁷ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 407, por. 408.

⁶⁸ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 412.

⁶⁹ André Le Bec. 2017. *Miséricorde et Amour. L'Église Mariavite*. Paris: ECAP, 9.

⁷⁰ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 412.

⁷¹ Na temat zagranicznych misji oraz osób powołujących się na mariawityzm zob. np. Tomasz D. [M. Daniel] Mames. 2021. „Kilka uwag i dywagacji odnośnie do uwag i uzupełnień do *Mysteria Mysticatorum*”. *Akant* 8 (307): 13–14.

wany dobór fotografii, które zamieszczono w zbiorze. Niektóre z londyńskiego wydania pominięto⁷², dodano natomiast mało znane zdjęcia ks. Waletra M. Vincenta Wilmana, a także samego autora (na tle głównego budynku klasztoru w Felicjanowie)⁷³. Niewątpliwie uwagę przyciąga ikonografia okładki książki, odmienna aniżeli ta z edycji z 1975 r. Wydawnictwo „Iskry” wykorzystało fotografię ks. Ignacego M. Józefa Leliwy-Kopystyńskiego z dziećmi oraz emblemat mariawicki – monstrancję adorowaną przez anioły. Fotografia kapłana i lekarza została w pracy opatrzona podpisem: „Doktor Józef Kopystyński z grupą dzieci mistycznych”⁷⁴. Tymczasem jest to zdjęcie wykonane w żłóbku w Felicjanowie 3 lipca 1932 r. Wzięte zostało z sesji, z której fotografie umieszczono w jednej z mariawickich publikacji, zawierającą następującą legendę: „Doktor w Felicjanowie w otoczeniu dzieci ze żłóbka tzw. nieprawych”⁷⁵. Niestety, nawet w przypadku doboru tak emblematycznego zdjęcia na okładkę redaktorzy polskiej edycji nie dołożyli należytej staranności.

Barwny język przekładu zawdzięcza czytelnik niezwyklej wyczuciu słowa, jakim wykazała się Małgorzata Glasenapp. Za wykonaną pracę translatorską należy się jej niewątpliwie uznanie, tym bardziej że poruszała się niekiedy w przestrzeni niełatwego styku narracji literackiej i mistycznej. Wydaje się, że przynajmniej w jednym fragmencie tłumaczka zaingerowała w tekst dość odważnie, przypisując autorowi słowa, których nie napisał. Frazę: *The Curé of Ars noticed a peasant in his church*⁷⁶ oddała jako „Jean Baptiste Marie Vianney, proboszcz z Ars, zauważył kiedyś w swoim kościele chłopą”⁷⁷. Dlaczego dodała imię i nazwisko francuskiego duchownego oraz spolszczyła francuski tytuł kościelny, nie sposób odgadnąć. Zresztą Pietrkiewicz z lubością posługuje się tytułaturą kościelną funkcjonującą w państwie nad Sekwaną. Niestety jej (uporczywe) tłumaczenie na język polski nieco wyzuło *Trzeciego Adama* z zamierzonej subtelności. A szkoda. Z drugiej

⁷² Np. niektóre ilustrujące celebrację Mszy Świętej Ludowej. Zob. Pietrkiewicz. 1975. *The Third Adam*, wkładka pomiędzy stronicami 212–213. Zob. także Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 351.

⁷³ Zob. Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 357, 363.

⁷⁴ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 247.

⁷⁵ *U mariawitów w Płocku*. 1934. Płock: Druk Jan Rżysko, 29, zob. 3, 6, 9; Tomasz D. [M. Daniel] Mames. 2016. *Oświata mariawitów w latach 1906–1939*. Warszawa – Bellerive-sur-Allier: Wydawnictwo DiG – Édition La Rama, 224–227; Joanna Sosnowska. 2016. „Działwa mała nie jest w stanie prosić o zaspokojenie swych nieodzownych potrzeb» – rola łódzkich mariawickich wspólnot parafialnych w niesieniu pomocy dzieciom podczas I wojny światowej”. *Wychowanie w Rodzinie* 14 (2): 121–139 (27.07.2024) <https://www.edusfera.press/-Działwa-mała-nie-jest-w-stanie-prosić-o-zaspokojenie-swych-nieodzownych-potrzeb,170640,0,2.html>.

⁷⁶ Peterkiewicz. 1975. *The Third Adam*, 212.

⁷⁷ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 340.

strony tłumacza raz pozostawia „abbé Boullan” w oryginalnym brzmieniu⁷⁸, innym razem w stosunku do tej samej postaci tłumaczy ów tytuł na język polski⁷⁹. Kilka akapitów dalej dodaje słowo „ksiądz” przy nazwisku Boullana⁸⁰, gdy tymczasem w oryginale autor posłużył się jedynie samym nazwiskiem swego bohatera⁸¹. W dalszej partii tekstu M. Glasenapp trzyma się wiernie nomenklatury „abbé Boullan” (dlaczego kursywą?), którą redaktorzy opatrzyli przypisem (niestety!) niewiele wyjaśniającym. Pojęcie *abbé*, stosowane w języku francuskim do duchowieństwa diecezjalnego, znaczy tyle, co „ksiądz”, nie zaś „ojciec”⁸².

Nie bardzo wiadomo, z jakiego powodu redaktorzy postanowili w komentarzach zamieścić polskie tłumaczenia wtrąceń francuskich, łacińskich czy chociażby niemieckich. Sam Pietrkiewicz nie zdecydował się na tego typu zabieg w odniesieniu do anglojęzycznego czytelnika. Przeciwnie, niekiedy podawał w angielskim tłumaczeniu np. tytuły polskojęzycznych publikacji, a innym razem zachowywał ich brzmienie w języku oryginalnym⁸³. Polski czytelnik nieznający języka francuskiego nie poczuje już takiej irytacji, jak pół wieku temu jego angielski odpowiednik. Dziś wertowanie słowników czy podręczników gramatyki zastąpił, chociażby *Google Translate*. Tym bardziej dziwią przekłady odredakcyjne z języka francuskiego, które mogą budzić niedosyt. Na przykład zdanie: *Marie fut dans le ciel jusqu'au jour de son immaculée conception, comme la Sagesse Fille du Père, et Épouse du Saint-Esprit* przetłumaczono jako: „Maria była w niebie do dnia niepokalanego poczęcia, jako Mądra Cóрка Ojca i Żona Ducha Świętego”⁸⁴, zamiast: „Maryja, jako Mądrość-Córa Ojca i Małżonka Ducha Świętego, była w niebie aż do dnia swego niepokalanego poczęcia”. Połączenie „Mądrości” i „Córki” pobrzmiewa odniesieniem do ksiąg mądrościowych, które niejednokrotnie liturgia trydencka (a także i mariawicka) odnosi do Maryi Panny. „Mądra Cóрка” zniekształca ten wydźwięk, być może przenosząc skojarzenia ku „pannom mądrym” (Mt 25,1-13). Fraza: *c'est ce Règne (...) où sera connu l'amour véri-table* znaczy: „to jest owo Królestwo (...), w którym będzie po-

⁷⁸ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 123, przyp. 191.

⁷⁹ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 123; Pietrkiewicz. 1975. *The Third Adam*, 70.

⁸⁰ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 124.

⁸¹ Peterkiewicz. 1975. *The Third Adam*, 70.

⁸² Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 125. Wprawdzie określenie *le Père Abbé* odpowiada polskiemu „ojciec opat”, w przeciwieństwie do pełnej tytulatury kleru diecezjalnego (ale także niektórych instytutów zakonnych): *Monsieur l'abbé*, czyli „ksiądz”.

⁸³ Np. Peterkiewicz. 1975. *The Third Adam*, 22, przyp. 1; 27, przyp. 2; 35, przyp. 1; 64, przyp. 1; 102, przyp. 2 i 3; 104, przyp. 1; 106, przyp. 2.

⁸⁴ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 226, przyp. 397.

znana miłość prawdziwa [lub używając gry słów: prawdziwo-stolna, tzn. prawdopodobnie odnosząca się do ołtarza-stołu], nie zaś: «to jego Królestwo, w którym poznać prawdziwą miłość»⁸⁵. Być może są to niuanse, jednakże w dyskursie mistycznym, a nawet literackim niuans przesądza o interpretacji.

Nie mniej wątpliwości nasuwa się po lekturze *Indeksu osób*. Redaktorzy dzieła chcieli bardzo precyzyjnie zaklasyfikować postacie występujące w tekście, wskazując na ich przynależność konfesyjną, zakonną, a nawet uznaną świętość. Nie bardzo wiadomo, według jakich kryteriów dokonano takiego podziału. Np. s. Amata (prawdopodobnie chodzi o s. Czesławę M. Amatę Drzewoszewską) zaklasyfikowana została jako zakonnica Zgromadzenia Sióstr Mariawitek, nie doprecyzowano jednak którego z Kościołów mariawitów. Bp T. Fehérváry błędnie jest określany jako hierarcha Kościoła Starokatolickiego Mariawitów⁸⁶. W rzeczywistości wraz z delegalizacją przez władze komunistyczne diecezji węgierskiej płockiego nurtu w mariawityzmie biskupem Kościoła mariawitów przestał być. Sam też się za takiego później nie uważał⁸⁷. Nieporozumieniem jest uznawanie ks. X.M. R. Gouarda⁸⁸ za kapłana Kościoła Katolickiego Mariawitów, gdyż w istocie rzeczy był on duchownym Kościoła Starokatolickiego w Holandii i jednocześnie członkiem Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów. Dlaczego rodzeni bracia i zarazem kapłani Korwin-Szymanowscy (Felix M. Mateusz i Józef M. Stanisław) figurują jako duchowni Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów, nie zaś Kościoła Starokatolickiego Mariawitów nie sposób wyjaśnić⁸⁹.

Przyznawaniem tytułu świętego/błogosławionego indeksowanym postaciom redaktorzy wprowadzili jeszcze większe zamieszanie. Otóż uznają oni jedynie świętość tych osób, które zostały wyniesione na ołtarze przez papieży. Tymczasem np. dla Kościoła Katolickiego Mariawitów abp J.M.M. Kowalski jest świętym męczennikiem. Tej noty czytelnik nie znajdzie przy jego nazwisku w *Indeksie*. Obydwa Kościoły mariawickie uznają bezsprzecznie świętość założycielki, m. Marii Franciszki Kozłowskiej, co też nie zostało odnotowane. Przeciwnie, świętość o. Honorata Koźmińskiego nie jest uznawana przez mariawitów, a figuruje on jako błogosławiony⁹⁰. W *Indeksie* pojawiają się także postacie, którym

⁸⁵ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 229, przyp. 404.

⁸⁶ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 427.

⁸⁷ Christian Flügel. 2014. *Die Utrechter Union und die Geschichte ihrer Kirche*. Book on Demand, 70 i przyp. 24 [e-book]; Mames. 2022. *Eucharystia Kościoła Starokatolickiego Mariawitów*, 38.

⁸⁸ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 428.

⁸⁹ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 435.

⁹⁰ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 430.

przynależność do stanu duchownego nie została wcale przypisana. Jednym z nich jest np. Jan Maria Vianney⁹¹, proboszcz z Ars i święty Kościoła rzymskokatolickiego. Nb. w wydaniu angielskim został uwzględniony w indeksacji pod osobliwą nazwą „Ars, Curé”⁹². Indeks osobowy zawiera także istotne braki. Na przykład czytelnik nie odnajdzie w nim nazwiska Jeansa (w rzeczywistości J. Jeansa, wspomnianego na str. 342), figurującego w wykazie nazw i osób w angielskiej edycji⁹³.

6. Pytania końcowe

Metoda obrana przez J. Pietrkiewicza wskazuje jednoznacznie, iż *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach* jest dziełem literackim, o narracji odległej od naukowej. Nie opowiada losów bohaterów z rodzin plebejskich czy arystokratycznych, lecz jej kanwą są historie rodzin zupełnie nowych, które funkcjonowały za murami klasztoru, owiane fascynującą dla autora tajemnicą⁹⁴. Poprzez to, co „tajemne”, ukazuje on tematy uniwersalne, które są ośrodkiem zainteresowań filozofów, historyków, psychoanalityków czy kulturoznawców: władzę, religię, seksualność. Postać pierwszego zwierzchnika mariawitów oraz sam mariawityzm są dla niego jedynie pretekstem dla uruchomienia własnej wizji przeszłości, zaś teologia traci jakikolwiek walor soteriologiczny na rzecz poetyki. Tło powstania tej powieści oraz jej osadzenie w dyskursie akademickim może być równie fascynującym tematem eksploracji badawczych. Słowem, wciąż pozostają intrygujące pytania: Czy istnieje „gorączka Peterkiewiczowska”, czy też piszący te słowa zbyt daleko zreinterpretował *Trzeciego Adama*? Czy w przypadku Pietrkiewicza zasadne jest przechodzenie Rubikonu nauki i religii, religii i poezji? Na pewno warto byłoby powrócić do tych kwestii, tym bardziej, iż są nieobecne zarówno we *Wstępie*, jak i w *Posłowi*. Uwagi odredakcyjne czy indeksacja wydają się luźną interpretacją zamysłu J. Pietrkiewicza, wprowadzając niepotrzebny zamęt w odbiorze dzieła. Dlatego jakże nieadekwatne wydaje się pytanie, które zadał prawie przed pięćdziesięciu laty ks. Rudnicki: „czy żałować, że nie jest to książka napisana przez samych mariawitów? Czy – przeciwnie – cieszyć się, że

⁹¹ Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 435.

⁹² Peterkiewicz. 1975. *The Third Adam*, 239.

⁹³ Peterkiewicz. 1975. *The Third Adam*, 240.

⁹⁴ Por. Pietrkiewicz. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, 342–343.

jest właśnie tak?”⁹⁵. Właściwszym byłoby raczej pytanie o pogranicze literatury i teologii oraz umiejętne odróżnianie jednej przestrzeni od drugiej: teologii od fikcji literackiej i fikcji od prawd objawionych.

*

Bibliografia

- Adamiak Stanisław. 2014. „Fikcja literacka jako środek przekazu wiary. Anglosaska powieść katolicka w XX wieku”. *Studia Pelplińskie* (47): 13–24.
- Andres Zbigniew. 2011. „Świadek codzienności – Jerzy Pietrkiewicz” (Seria Filologiczna. Historia Literatury (6) / Tematy i Konteksty 1: Wielka Emigracja – Druga emigracja niepodległościowa – (E)migracja końca XX wieku). *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego* (70), 248–259 (29.07.2024) https://www.ur.edu.pl/files/ur/import/private/77/IPID/czasopisma/tematy_i_konteksty/hl_6/Zbigniew_Andres_HL6.pdf.
- Bec André Le. 2017. *Miséricorde et Amour. L'Église Mariavite*. Paris: ECAP.
- Bojarska Teresa. 1987. *Cierniowa mitra*. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha.
- Brunecz Dariusz. 2024. „«Trzeci Adam» Jerzego Pietrkiewicza – gawędziarska proza o mariawitach” (27.07.2024) <https://www.ekumenizm.pl/opinie/trzeci-adam-jerzego-pietrkiewicza-gawedziarska-proza-o-mariawitach/>.
- Cieplińska Katarzyna. 2014. „Kolistość losów człowieka w powieści Jerzego Pietrkiewicza *Inner Circle*”. *Prace Literaturoznawcze* (2): 75–88.
- Cieplińska Katarzyna. 2022. „Polish Rural Dialect and Culture of the Dobrzyń Region in Jerzy Pietrkiewicz's Novel *The Knotted Cord*”. *Academic Journal of Modern Philology* (18): 37–43 (27.07.2024) <https://doi.org/10.34616/ajmp.2022.18.3>.
- Cox Simon. 2004. *Le Code da Vinci décrypté. Le guide non autorisé*. Paris: Le pré aux clercs.
- Douget Annick Le. 2022. *Étonnants imposteurs. Finistère, 1750–1950*. Fouesnant: Le Douget.
- Dwojnych Andrzej, Łętocha Rafał. 2021. *W stronę Królestwa Bożego na Ziemi. Myśl społeczno-polityczna mariawitów polskich* (Jagiellońskie Monografie Religioznawcze). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Flügel Christian. 2014. *Die Utrechter Union und die Geschichte ihrer Kirche*. Book on Demand [e-book].
- Ginter Władysław S. 1999. „Myślę, że było inaczej...”. *Nasza Przeszłość* 92: 541–548.
- Ginter Władysław S. 2010. *Wyklęta. Powieść biograficzna*. Rzgów: nakładem własnym.
- Ginter Władysław S. 2013. *On będzie Jan. Powieść biograficzna*. Rzgów: nakładem własnym.

⁹⁵ [Rudnicki]. 1978. „Recenzja angielskiej książki o mariawityzmie”, 12.

- Gołębiowski Sławomir. 2023. „Kwestie mariawickie według Terlikowskiego”. *Mariawita* 65 (7–9): 23–25.
- Gruszecki Artur. 1912. *Maryawita*. Kraków: Nakładem Autora. Skład główny w Księgarni G. Gebethnera i Sp.
- Hammersley Martyn, Atkinson Paul. 2000. *Metody badań terenowych*. Tłum. Sławomir Dymczyk. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- [Jaworski Zdzisław M.] Włodzimierz. 1985. „Informacja o rozmowach z Biskupami Starokatolickimi”. *Mariawita* 27 (7–12): 6.
- Jeans James. 1931. *The Mysterious Universe*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Kansy Andrzej. 2020. *Funkcje prasy wyznaniowej. Studium na przykładzie mariawitów*. Płock: Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku.
- Karpińska Małgorzata. 1999. „Oblicza romantycznego taedium vitae. Zamachy samobójcze na ziemiach polskich 1815–1830”. *Przegląd Historyczny* 90 (1): 33–60.
- Krajewski Mirosław. 2008. *Koryfeusz Dobrej Ziemi*. Rypin: Wszechnica Edukacyjna i Wydawnicza „Verbum”.
- Kurowska-Budzan Marta. 2003. *Historia zwykłych ludzi. Współczesna angielska historiografia dziejów społecznych*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”.
- Lewalski Krzysztof. 2011. „Audiaturs et altera pars”. *Mariawita* 53 (4–6): 27–28.
- Lis Marek. 2013. „Film jako locus (anti-)theologicus”. *Biblioteka Teologii Fundamentalnej* (8): 59–71.
- Mames Tomasz D. [M. Daniel]. 2016. *Oświata mariawitów w latach 1906–1939*. Warszawa – Bellevue-sur-Allier: Wydawnictwo DiG – Édition La Rama.
- Mames Tomasz D. [M. Daniel]. 2019. „O początkach mariawityzmu, archiwum watykańskim i nieznanym dokumentach oraz ich (nad/re/nie)interpretacji: H. Seweryniak, «Święte Oficjum a mariawici», Płock 2014”. *Rocznik Teologiczny* 61 (2): 265–292 (27.07.2024) <https://ojs.chat.edu.pl/index.php/rt/article/view/411>.
- Mames Tomasz D. [M. Daniel]. 2021. „Kilka uwag i dywagacji odnośnie uwag i uzupełnień do *Mysteria Mysticorum*”. *Akant* 8(307): 12–15.
- Mames Tomasz D. [M. Daniel]. 2022. *Eucharystia Kościoła Starokatolickiego Mariawitów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.
- Moskalowa Alicja. 2010. „Profesor Jerzy Peterkiewicz (1916–2007)”. *Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty* (1–2/12–13): 330–332 (29.07.2024) <https://apcz.umk.pl/AE/article/view/AE.2010.016/3647>.
- Olejniczak Józef. 2018/2019. „Emigracyjne eseje (?) Jerzego Pietrkiewicza”. *Archiwum Emigracji Studia – Szkice – Dokumenty* (1–2/26–27): 35–42 (27.07.2024) <https://apcz.umk.pl/AE/article/view/AE.2018-2019.003>.
- Panizza Oscar. 1971. *L'immaculée conception des papes par le Frère Martin O.S.B.* Paris: Jean-Jacques Pauvert.

- Pietrkiewicz Jerzy. 1988. *Wewnętrzne koło*. Tłum. Alicja Moskalowa. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Pietrkiewicz Jerzy. 2002. *Dla pokrzepienia mózgów. Szkice literackie z lat 1940–1948. Nowoczesność w tradycji. Essay o poezji. Trust the trees*. Wybr. Barbara Czarnecka. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Pietrkiewicz Jerzy. 2024. *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*. Tłum. Małgorzata Glasenapp. Warszawa: Wydawnictwo Iskry.
- [Pietrkiewicz] Peterkiewicz Jerzy. 1975. *The Third Adam*. London: Oxford University Press.
- Pluciennik Łukasz. 2019. „Pionierzy mariawityzmu. Kapłan Paweł Maria Dominik Skolimowski”. *Mariawita* 61 (1–3): 11.
- Redakcja „Mariawity”. 2015a. „Na marginesie wywiadu w tygodniku «Idziemy»”. *Mariawita* 57 (1–3): 18.
- Redakcja „Mariawity”. 2015b. „Na marginesie sprostowania ks. prof. dra hab. Henryka Seweryniaka”. *Mariawita* 57 (4–9): 33–34.
- [Rudnicki Konrad M.] Paweł. 1978. „Recenzja angielskiej książki o mariawityzmie”. *Mariawita* 20 (2): 11–12.
- Rudnicki Konrad [M. Paweł]. 2002. *Zasady kosmologiczne*. Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Ochrony Środowiska.
- [Rudnicki Konrad M.] Paweł. 2009. „O Pani Tempczyk i Panu Peterkiewiczu”. *Praca nad sobą* (55): 35–36.
- [Rudnicki Konrad M.] Paweł. 2011. „Do Pani Katarzyny Tempczyk”. *Praca nad sobą* (64): 24–26.
- Seweryniak Henryk. 2015. „Sprostowanie”. *Mariawita* 57 (4–9): 31–33.
- Sosnowska Joanna. 2016. „«Działwa mała nie jest w stanie prosić o zaspokojenie swych nieodzwrotnych potrzeb» – rola łódzkich mariawickich wspólnot parafialnych w niesieniu pomocy dzieciom podczas I wojny światowej”. *Wychowanie w Rodzinie* 14 (2): 121–139 (27.07.2024) <https://www.edusfera.press/-Dzialwa-mala-nie-jest-w-stanie-prosic-o-zaspokojenie-swych-nieodzwrotnych-potrzeb,170640,0,2.html>.
- Starczewski A. 2011. „Per aspera ad astra”. *Mariawita* 53 (4–6): 28–29.
- Starczewski A. 2011. „Profesorskie akrobacje”. *Mariawita* 53 (1–3): 20–21.
- Stasiak Sławomir. 2006. „Czy istnieje Kod Leonarda da Vinci?” W *Ku cywilizacji miłości. Pokłosie IX Dolnośląskiego Festiwalu Nauki na Papieskim Wydziale Teologicznym 14–21 września 2006 roku*. Red. Wiesław Wenz, 26–41. Wrocław: Studio Graphito.
- Stobiecki Ignacy. 1997a. „Andrzej Jerzy Papierowski, «Geneza mariawityzmu jako ruchu religijnego i społecznego (przyczynek historyczny)»”. *Notatki Płockie* 42 (2): 15–22.
- Stobiecki Ignacy. 1997b. „Andrzej Jerzy Papierowski, «Geneza mariawityzmu jako ruchu religijnego i społecznego (przyczynek historyczny)»”. *Notatki Płockie* 42 (3): 3–9.
- Suter Adrian, Berlis Angela, Zellmeyer Thomas. 2023. *Die Christkatholische Kirche der Schweiz. Geschichte und Gegenwart*. Zürich: Theologischer Verlag Zürich.

- Tempczyk Katarzyna. 2011. „*Nowe Przymierze uczynił Pan z nami...*”. *Teologia Kościoła Katolickiego Mariawitów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Unamuno Miguel de. 2002. *Agonia chrystianizmu* (Biblioteka Europejska). Tłum. Piotr Rak. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Wojciechowski Józef M. Rafael. 1998. „Polemika z tezami zawartymi w książce dr Jerzego Stefańskiego «Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach». Płock 1995 – w rozdziale «Mariawici»”. *Notatki Płockie* 43 (3): 53–56.
- Wróbel Adam. 2010. „Działalność naukowo-dydaktyczna oraz twórczość literacka profesora Jerzego Pietrkiewicza jako walory godnej postawy gorącego patrioty i Europejczyka silnie zakorzenionego w polskości zarazem”. *Zeszyty Naukowe WSHE* 30 (9): 135–159.
- Zieliński Jan. *Leksykon polskiej literatury emigracyjnej*. Lublin: Wydawnictwo FIS, Wydawnictwo UNIPRESS.

*

Streszczenie: Proponowane studium jest próbą metodologicznej analizy książki Jerzego Pietrkiewicza *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, będącego polską adaptacją *The Third Adam* z 1975 r. Analiza dzieła emigracyjnego pisarza wykracza poza ramy tradycyjnej recenzji, czyniąc polskie wydanie punktem wyjścia do opisanego szerszego problemu. Można go sformułować jako ogólne pytanie: Czy praca J. Pietrkiewicza jest monografią naukową abpa Jana M. Michała Kowalskiego i mariawitów? Odpowiedź na nie prowokuje inne, a mianowicie dotyczące przyjętej przez autora metodologii, doboru źródeł oraz krytyki przekładu. Procedura badawcza została wywiedziona z metody hermeneutycznej, wspomaganą przez metodę historyczno-porównawczą. Wprowadzenie w tematykę stanowi omówienie polskiej edycji książki. Następnie uwagę poświęcono kwestiom przyjętej przez autora metody i jej konsekwencji. Poruszono także kwestię uznania tej pracy jako naukowej w środowiskach akademickim i ekumenicznym. Całość zamyka podsumowanie.

Słowa kluczowe: Jerzy Pietrkiewicz (1916–2007), powieść angielska (XX w.), mariawityzm, ekumenizm, metodologia, teologia i literatura piękna.

Abstract: A Contribution to the Meta-analysis of Jerzy Pietrkiewicz's Story of the Mariavites. Review Essay. The proposed study is an attempt at a methodological analysis of Jerzy Pietrkiewicz's book *Trzeci Adam. Opowieść o mariawitach*, which is a Polish adaptation of *The Third Adam* from 1975. The analysis of the émigré writer's work goes beyond the framework of a traditional review, making the Polish edition the starting point for describing a broader problem. It can be formulated as a general question: is J. Pietrkiewicz's work a scholarly monograph on Archbishop Jan M. Michael Kowalski and the Mariavites? The answer may raise other questions, namely those concerning the methodology adopted

by the Author, the selection of sources and the criticism of the translation. The research procedure was derived from the hermeneutic method, supported by the historical-comparative method. The introduction to the subject constitutes the discussion of the Polish edition of the book. Attention is then given to the issues of the method adopted by the Author and its consequences. The issue of the recognition of this work as scholarly in academic and ecumenical circles is also addressed. The whole analysis concludes with a summary.

Keywords: Jerzy Pietrkiewicz (1916–2007), English novel (20th century), Mariavitism, ecumenism, methodology, theology and belles-lettres.